IX kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **Komisji Polityki Społecznej i Rodziny (nr 151)**
- **Komisji Zdrowia (nr 235)**

z dnia 7 lutego 2023 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Polityki Społecznej i Rodziny (nr 151)

Komisji Zdrowia (nr 235)

7 lutego 2023 r.

Komisje: Polityki Społecznej i Rodziny oraz Zdrowia, obradujące pod przewodnictwem poseł **Urszuli Ruseckiej (PiS)**, przewodniczącej Komisji Polityki Społecznej i Rodziny, zrealizowały następujący porządek dzienny:

– informacja Minister Rodziny i Polityki Społecznej, Ministra Zdrowia, Prezesa Zarządu Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych oraz Prezesa Rządowej Agencji Rezerw Strategicznych na temat procesu zakupu sprzętu medycznego za kwotę 200 mln zł, w celu utworzenia wypożyczalni sprzętu rehabilitacyjnego, wyrobów medycznych i technologii asystujących, której koordynatorem operacyjnym będzie Rządowa Agencja Rezerw Strategicznych oraz organizacji ww. projektu.

W posiedzeniu udział wzięli: **Paweł Wdówik** sekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny i Polityki Społecznej, pełnomocnik rządu do spraw osób niepełnosprawnych wraz ze współpracownikami, **Maciej Miłkowski** podsekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia wraz ze współpracownikami, **Tomasz Maruszewski** zastępca prezesa zarządu ds. finansowych Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, **Iwona Cupriak** kierownik Działu Prawnego Rządowej Agencji Rezerw Strategicznych, **Jerzy Płókarz** prezes Krajowego Sztabu Ratownictwa Społecznej Sieci Ratunkowej, wiceprezes Łódzkiego Sejmiku Osób Niepełnosprawnych, **Robert Suchanke** prezes zarządu Związku Świadczeniodawców Wentylacji Mechanicznej, **Arkadiusz Grądkowski** prezes Ogólnopolskiej Izby Gospodarczej Wyrobów Medycznych POLMED, **Tomasz Michałek** dyrektor Biura Zarządu Koalicji „Na pomoc niesamodzielnym", **Teresa Hernik** ekspert Federacji Przedsiębiorców Polskich, **Marek Wleklik** ekspert Izby Gospodarczej Farmacja Polska.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Monika Korzewicz, Krzysztof Olszewski, Małgorzata Siedlecka-Nowak, Brygida Śliwka, Monika Żołnierowicz-Kasprzyk** – z sekretariatów Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Dzień dobry. Witam serdecznie na wspólnym posiedzeniu Komisji Polityki Społecznej i Rodziny oraz Komisji Zdrowia. Bardzo serdecznie witam pana posła Tomasza Latosa, przewodniczącego Komisji Zdrowia wszystkich członków Komisji Zdrowia oraz Komisji Polityki Społecznej i Rodziny, a także zaproszonych gości.

Mamy kworum.

W dzisiejszym porządku obrad mamy informację minister rodziny... Bardzo proszę o zachowanie spokoju, ciszy, ponieważ jest bardzo dużo posiedzeń komisji. Chcielibyśmy sprawnie usłyszeć odpowiedź, informację. Dlatego dla porządku chciałabym prosić o spokój. W dzisiejszym porządku obrad mamy informację Minister Rodziny i Polityki Społecznej, Ministra Zdrowia, Prezesa Zarządu Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych oraz Prezesa Rządowej Agencji Rezerw Strategicznych na temat procesu zakupu sprzętu medycznego za kwotę 200 milionów zł, w celu utworzenia wypożyczalni sprzętu rehabilitacyjnego, wyrobów medycznych i technologii asystujących, któ-

rej koordynatorem operacyjnym będzie Rządowa Agencja Rezerw Strategicznych oraz organizacji wyżej wymienionego projektu.

Mam pytanie, czy jest ktoś z Ministerstwa Rodziny i Polityki Społecznej. Czy czekamy jeszcze na pana ministra? Ktoś musi odpowiedzieć na interpelację.

Pełniący obowiązki naczelnik Wydziału do Spraw Rehabilitacji Zawodowej i Pomocy Publicznej w Biurze Pełnomocnika Rządu do Spraw Osób Niepełnosprawnych Piotr Miąsek:

Biuro Pełnomocnika Rządu do Spraw Osób Niepełnosprawnych. Piotr Miąsek i Dominika Buchalska z Ministerstwa Rodziny i Polityki Społecznej.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Dlatego też zadałam pytanie. Bardzo dziękuję. W takim razie bardzo serdecznie witam wszystkich zaproszonych gości, przedstawicieli resortów, których dotyczyć będzie informacja.

Mamy kworum.

Informuję, że posiedzenie będzie prowadzone w trybie stacjonarnym.

Porządek dzienny posiedzenia został państwu doręczony. Stwierdzam, że Komisje przyjęły porządek obrad.

Szanowni państwo, 13 stycznia 2023 roku do Komisji Polityki Społecznej i Rodziny oraz Komisji Zdrowia wpłynął wniosek grupy posłów, członków obu Komisji o zwołanie posiedzenia w celu wysłuchania, tak jak przytoczyłam we wstępie, informacji w przedmiotowym temacie. Wniosek został złożony w trybie art. 152 ust. 2 regulaminu Sejmu. Bardzo proszę przedstawicieli wnioskodawców o przedstawienie wniosku. Bardzo proszę, żeby wypowiedź była skonsolidowana, żeby najważniejsze tematy były podniesione bez niepotrzebnej otoczki, obudowy. Bardzo dziękuję. Pani przewodnicząca Marzena Okła-Drewnowicz. Bardzo proszę.

Poseł Marzena Okła-Drewnowicz (KO):

Bardzo dziękuję. Zgodnie z życzeniem pani przewodniczącej postaram się przede wszystkim powoływać na fakty oraz zadać przedstawicielom ministerstwa bardzo konkretne pytania, licząc na równie konkretne odpowiedzi. Wiemy, że wypożyczalnia sprzętu, która została zorganizowana, kosztowała 200 milionów zł. Właściwie od ponad roku przedstawiciele organizacji społecznych, które od lat zajmują się profesjonalnie pomocą osobom z niepełnosprawnościami, osobom niesamodzielnym, chciały uczestniczyć w tworzeniu tejże wypożyczalni na zasadzie konsultacji społecznych. Z tego co nam wiadomo, kilkukrotnie prosiły o to, żeby spotkania w ramach konsultacji społecznych były zorganizowane przez resort rodziny i polityki społecznej. Niestety, organizacje społeczne, pozarządowe, które od lat zajmują się pomocą osobom z niepełnosprawnościami, znają się, jeżeli chodzi o kwestie związane ze sprzętem rehabilitacyjnym, do takich konsultacji nie zostały dopuszczone. To jest jedna rzecz. Oczywiście jest pytanie dlaczego.

Druga kwestia. Producenci sprzętu rehabilitacyjnego, którzy funkcjonują na naszym rynku od kilkunastu czy nawet kilkudziesięciu lat, tak naprawdę też nie brali udziału w tworzeniu czy też w dostarczaniu sprzętu. Mało tego, organizacje, firmy, do których Rządowa Agencja Rezerw Strategicznych zwróciła się z zapytaniem właśnie o możliwość dostarczenia sprzętu, same zgłaszały się do tych firm, ponieważ nie miały wiedzy. Pytanie jest następujące. Dlaczego państwo... Kto w ogóle podjął decyzję, żeby utworzyć jedną wypożyczalnię sprzętu rehabilitacyjnego dla osób z niepełnosprawnościami? Jedną. Jest pytanie, dlaczego utworzenie wypożyczalni odbyło się w trybie bezprzetargowym, a ponadto jest jeszcze objęte klauzulą tajności. Sami państwo zapowiadaliście, między innymi pan wiceminister zdrowia Miłkowski, a także sekretarz stanu, pan minister Wdówik odpowiedział na naszą interpelację, że niezbędne będzie przygotowanie zmiany przepisów prawa w ustawie o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz w ustawie o rezerwach strategicznych, żeby rozwiązanie dotyczące wypożyczalni, cytuję: „było trwałe i przyniosło właściwy skutek dla osób z niepełnosprawnościami”. W międzyczasie ustawy te były nowelizowane trzy razy, ale żadna z tych nowelizacji nie dotyczyła wypożyczalni czy też Agencji.

W związku z tym dzisiaj sprzęt, z tego, co rozumiemy, nie może być wypożyczany bezpłatnie, nie może być darmowy. Mało tego, tak naprawdę o jego wypożyczeniu decy-

duje przede wszystkim premier, ponieważ Rządowa Agencja Rezerw Strategicznych nie ma możliwości wypożyczania sprzętu nieodpłatnie. A więc wygląda na to, że na dzisiaj Rządowa Agencja Rezerw Strategicznych może tworzyć rezerwę, jeżeli chodzi o sprzęt rehabilitacyjny, tylko na wypadek zagrożenia i tylko premier może zdecydować o udostępnieniu tegoż asortymentu, poza tym nigdy osobom fizycznym i nigdy za darmo. Chyba nie taka była intencja tworzenia wypożyczalni, a przynajmniej nie o takiej wypożyczalni myślały osoby z niepełnosprawnościami oraz organizacje, które im pomagają.

Kończąc mam konkretne pytania. Jaki jest powód tego, że to Rządowa Agencja Rezerw Strategicznych dostała 200 milionów zł z budżetu na zakup i zorganizowanie jedynej w Polsce wypożyczalni sprzętu dla osób chorych i z niepełnosprawnościami? Kto podjął tę decyzję? Dlaczego Agencja dokonała zakupów w trybie bezprzetargowym? Jaki jest powód tego, że całe postępowanie dotyczące zakupu i organizacji wypożyczalni sprzętu dla osób chorych i niepełnosprawnych zostało zlecone Rządowej Agencji Rezerw Strategicznych bez przeprowadzenia jakichkolwiek konsultacji z członkami Krajowej Rady Konsultacyjnej? Czy zakup sprzętu za 200 milionów dokonany przez Agencję w trybie bezprzetargowym, utajnionym, w niezwykle krótkim czasie oraz bez konsultacji społecznych nie nasuwa państwu wątpliwości? Bardzo proszę o udzielenie odpowiedzi na zadane pytania.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Jeszcze w uzupełnieniu pan przewodniczący Rajmund Miller. Bardzo proszę.

Poseł Rajmund Miller (KO):

Szanowni państwo, główne zastrzeżenia, jakie mamy, dotyczą zasad przeprowadzenia przetargu na zakup sprzętu za 200 milionów zł, który zlecono Rządowej Agencji Rezerw Strategicznych, która powołuje się na klauzulę tajności zakupów. Sposób ich przeprowadzenia... Mało tego, zgodnie z przepisami, Rządowa Agencja Rezerw Strategicznych nie ma prawa dokonywać takiego zakupu. Pan minister Miłkowski, kiedy rozmawialiśmy właśnie o projekcie zakupu, mówił, że po to, żeby zrealizować, urzeczywistnić projekt, cytuję pana ministra: „niezbędne są zmiany legislacyjne przede wszystkim w ustawie o rehabilitacji, które zostaną wprowadzone stosownie do uprawnienia dla Rządowej Agencji Rezerw Strategicznych”. Proszę państwa, do dzisiaj taka legislacja nie była przeprowadzona, w związku z czym jest następne pytanie. Dlaczego w taki sposób przeprowadzono przetarg? Przetarg ograniczono w sposób, który budzi bardzo poważne zastrzeżenia co do uczciwości jego przeprowadzenia, bowiem oferty były skierowane tylko do instytucji, które posiadają klauzulę dostępności do informacji niejawnych. Nie zwrócono się do głównych producentów i firm, które istnieją na polskim rynku i które mają doświadczenie w sprzedaży sprzętu.

Wątpliwości budzi także krótki termin, który Agencja wyznaczyła w ofercie zakupu. Proszę państwa, przy zakupach za 200 milionów wyznaczenie ośmiodniowego terminu również budzi nasze zastrzeżenia, dlatego że sprzętu praktycznie nie ma na rynku. Pytanie jest takie, czy firmy, które wzięły udział w przetargu, wcześniej nie miały informacji o tym, że w ciągu ośmiu dni trzeba będzie dokonać zakupu. Mamy już bardzo złe doświadczenia z Rządową Agencją Rezerw Strategicznych. Proszę państwa, przypominam zakup respiratorów oraz zakup maseczek od handlarza sprzętem narciarskim.

Ponadto uważamy, że łóżka i wózki inwalidzkie, które zakupiono, nie stanowią sprzętu, który powinien być objęty klauzulą tajności. Nie jest to broń, nie jest to wyposażenie wojskowe, nie jest to wyposażenie, o którym jest mowa w ustawie o działalności Agencji. Jest wyraźny zapis, zacytuję go: „Agencja działa na podstawie ustawy o rezerwach strategicznych”. W art. 3 jest mowa o tym, że agencja rzeczywiście może gromadzić asortyment medyczny wykorzystywany do celów związanych z ochroną zdrowia, ale chodzi o rezerwy, które tworzy się na wypadek zagrożenia bezpieczeństwa i obronności państwa, bezpieczeństwa i porządku, zdrowia publicznego oraz wystąpienia klęski żywiołowej lub sytuacji kryzysowej. W związku z tym mamy poważne wątpliwości.

Rozumiemy, że w czasie epidemii covidu kupowano respiratory czy maseczki, ale chciałbym, żeby Agencja wytłumaczyła, dlaczego do tego sprzętu zaliczono również wózki dla osób niepełnosprawnych i łóżka dla osób niepełnosprawnych. Nie powinny one stanowić

rezerw strategicznych. Poza tym, o czym już mówiła pani poseł, moja przedmówczyni, zgodnie z przepisami prawa, sprzęt zgromadzony przez Agencję może być pożyczany samorządom i szpitalom, ale nigdy osobom fizycznym i nigdy za darmo. Tak stanowią przepisy ustawy. W związku z tym jaki jest sens takich zakupów, tworzenia jednego magazynu? Proszę państwa, i to gdzie? W Ełku. Czy ktoś wziął pod uwagę. jakie będą koszty operacyjne dowozu sprzętu w różne części Polski, jak będzie wyglądało serwisowanie sprzętu? Poza tym przypominam, że ci, którzy znają się na tym, jak jest dopasowywany i dobierany sprzęt dla osób niepełnosprawnych, wiedzą, że wózek musi być dopasowywany indywidualnie, a nie kupowany hurtowo. Proszę państwa, to nie są koszule, to nie jest kiełbasa, którą można kupować hurtowo, dodatkowo za 200 milionów zł.

Ponieważ mamy wskazane wątpliwości co do rzetelności, uczciwości przetargu, będziemy dzisiaj prosić osoby za to odpowiedzialne, żeby odpowiedziały na pytania, które przede mną przedstawiła pani poseł Okła. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Powiem tak. Pytałam na początku, czy jest ktoś z Ministerstwa Rodziny i Polityki Społecznej. Żałuję, że państwo mi nie powiedzieliście, ale pan minister Paweł Wdówik po prostu pomylił salę. Właśnie oddzwania. Potrzebuje trzy minuty. Chciałabym, żeby w pierwszej kolejności wypowiedział się właśnie pan minister. Ogłaszam pięć minut przerwy.

Szanowni państwo, pierwotnie w powiadomieniach, które poszły, była wskazana sala im. Kuronia. Pan minister nie dostał informacji, że nastąpiła zmiana sali. A więc tak jak mówię, poczekamy pięć minut, żeby pan minister po prostu tutaj dotarł.

[Po przerwie]

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Dzień dobry. Wznawiam wspólne obrady Komisji.

Witam serdecznie pana ministra Pawła Wdówika, pełnomocnika rządu do spraw osób niepełnosprawnych.

Panie ministrze, zapewne zna pan temat posiedzenia, które zostało zwołane w trybie art. 152 regulaminu Sejmu. Sprawa dotyczy wypożyczalni sprzętu rehabilitacyjnego, wyrobów medycznych, technologii asystujących, której koordynatorem jest Rządowa Agencja Rezerw Strategicznych. Padają pytania posłów dotyczące procedur przetargu. Bardzo proszę o odpowiedzi, odniesienie się do pytań i interpelacji. Bardzo proszę, pan minister Paweł Wdówik. Przepraszam, gdyż już przed przerwą... Po prostu nie wiedzieliśmy, że pan minister zmierza do nas, myśleliśmy, że są tylko pracownicy. Wobec tego pytania już wybrzmiały. Nie będziemy ich powtarzać, ponieważ członkowie obu Komisji je znają. Pan minister też je zna, więc tylko prosimy o odpowiedź.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny i Polityki Społecznej, pełnomocnik rządu do spraw osób niepełnosprawnych Paweł Wdówik:

Szanowna pani przewodnicząca, szanowni państwo, zanim przejdę do meritum, chciałbym powiedzieć coś o traktowaniu, o niedyskryminowaniu i o równym dostępie. Spóźniliśmy się, dlatego że poszliśmy do sali im. Jacka Kuronia, i to jeszcze nie jest wielki problem. Natomiast kiedy próbowałem wejść do tego budynku, okazało się, że jedyne dostępne wejście, czyli nieobrotowe, jest zamknięte na klucz bez możliwości uzyskania łatwego dostępu do środka. Stałem jak pewien cesarz u bram Canossy czekając aż mój asystent uzyska zgodę i drzwi zostaną otwarte. Sam jeszcze od biedy mógłbym ryzykować łapy psa i wejść drzwiami obrotowymi, ale wyobrażam sobie, że są takie niepełnosprawności, które nie są w stanie zaakceptować tego typu rozwiązania. Muszę powiedzieć, że gdzie jak gdzie, ale w parlamencie jest to po prostu bulwersujące. Wobec tego zgłaszam, nie wiem do kogo, wyraźny postulat, żeby naprawdę dostępność nie była tylko teorią, żeby osoba z niepełnosprawnością, prawdę mówiąc, nie była na granicy sytuacji, w której musi się tłumaczyć pani portierce, że chce iść siusiu, kiedy to ona ma klucz od dostępnej toalety. Jest to ponad przynależnością partyjną. Dziwię się, że posłowie na wózkach nie zgłaszają tego faktu, ale może mają własne klucze.

A teraz przechodząc do kwestii związanej z wypożyczalnią, właściwie nie powiem nic nowego. We wszystkich możliwych odpowiedziach na interpelacje oraz wypowiedziach medialnych, a także w czasie ostatniej konferencji prasowej, którą zwołaliśmy wspólnie z zarządem Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych już właściwie wszystko powiedzieliśmy. Niemniej dla uporządkowania powiem, że 200 milionów zł z kwoty miliarda, dedykowanej na specjalne rozwiązania wspierające osoby z niepełnosprawnościami, trafiło do Rządowej Agencji Rezerw Strategicznych w celu dokonania zakupów sprzętu, technologii wspomagających, które to technologie mają być udostępnione w formie wypożyczenia osobom z niepełnosprawnościami. Idea wypożyczalni rozwiązuje kilka problemów nawarstwiających się, istniejących już od wielu lat, właściwie od czasu, kiedy powstał Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, kiedy pojawiły się środki na zakup sprzętu. Wtedy też okazało się, że naprawdę dobre technologie są bardzo drogie. Ta część z nich, która jest finansowana z Narodowego Funduszu Zdrowia, jest finansowana w podstawowym zakresie. Dofinansowanie na wózek dla osoby z niepełnosprawnością ruchową wynosi 3 tys. zł, podczas gdy wózek aktywny, czyli nadający się do tego, żeby osoba mogła samodzielnie się na nim przemieszczać używając siły własnych rąk, kosztuje kilkanaście tysięcy. Wózek elektryczny kosztuje 20 tys. zł i więcej – nawet do kilkudziesięciu tysięcy złotych. Jeżeli nawet do kwoty 3 tys. zł dodamy kwotę 4,5 tys. zł, którą można uzyskać z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, to ciągle jesteśmy w lesie. Oznacza to, że osoby z niepełnosprawnością w Polsce korzystają ze sprzętu zupełnie podstawowego, dlatego że w większości przypadków nie stać ich na kupno sprzętu adekwatnego do potrzeb oraz zgodnego z rozwojem całej wielkiej branży, jaką jest assistive technologies, technologie asystujące, my nazywamy je technologiami wspomagającymi. Wózek elektryczny oczywiście jest tylko jednym z przykładów.

W Biurze Pełnomocnika do Spraw Osób Niepełnosprawnych zdecydowaliśmy, że wypożyczalnia będzie dedykowana przede wszystkim nowoczesnemu, drogiemu wyposażeniu, którego nie możemy sobie zapewnić korzystając z istniejących systemów dofinansowania, co jednocześnie zapewni, po pierwsze, obiektywizm w doborze sprzętu. W tej chwili nie istnieją na rynku żadne niezależne agencje doradcze. Dopiero w tej kadencji stworzyliśmy centra informacyjno-doradcze przy oddziałach Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Z kolei przy tych centrach powstały ośrodki wsparcia i testów, które gromadzą różne technologie i są niezależne od firm czy to pośredniczych, czy to produkujących sprzęt. Mówię o tym celowo, dlatego że wokół wypożyczalni jest dużo głosów producentów, którzy czują się pominięci, których głosów jakoby nie uwzględniono.

Procedura wypożyczalni była od początku zaplanowana w ten sposób, żeby osoba z niepełnosprawnością składała wniosek, w którym zdefiniuje swoje trudności. Jeżeli wie, to może także wskazać sprzęt, który jej zdaniem będzie optymalny dla kompensacji skutków niepełnosprawności, z którą ma do czynienia. Dopiero po uzgodnieniach z ekspertem, doradcą, jakie rozwiązanie jest optymalne, dopiero po uzyskaniu konsensusu, sprzęt jest wypożyczany. Wniosek jest skierowany do operatora, wypożyczalnia przywozi sprzęt, udostępnia go, konfiguruje, podłącza prawie tak jak w reklamie, gdzie są ci panowie wiadomo skąd. Stąd też od początku mieliśmy pomysł na jedną wypożyczalnię, a nie na sieć wypożyczalni. Rozwiewam kolejny mit. Nie chcemy tworzyć żadnej sieci, chcemy stworzyć jeden centralny magazyn oraz system lokalnego doradztwa czy też raczej doradcy dojeżdżającego do miejsca zamieszkania osoby z niepełnosprawnością, dobierającego sprzęt czasem w drodze prób różnego rodzaju technologii, które to doradca może zamówić z magazynu, żeby dojechały we wskazane miejsce. Taka była koncepcja od początku.

Jak powstała lista? Jest to kolejny gorący temat, jak powstała lista sprzętu, który został zakupiony. Otóż w momencie, kiedy już wiedzieliśmy, że są środki, zwróciłem się do pani przewodniczącej Krajowej Rady Konsultacyjnej. Istnieje takie ciało przy Pełnomocniku Rządu do Spraw Osób Niepełnosprawnych, które gromadzi zarówno osoby niepełnosprawne, jak i pracodawców, jak i różne osoby, które mają wiedzę, doświadczenie w temacie niepełnosprawności. Poprosiłem panią przewodniczącą o wskazanie ekspertów albo akcep-

tację tych, o których wiedziałem, że mogą się znać. W wyniku kontaktów uzyskaliśmy listę ekspertów. Pierwotnie plan był taki, że eksperci zostaną zatrudnieni przez Rządową Agencję Rezerw Strategicznych w celu stworzenia listy. Potem okazało się, że jest to niemożliwe, więc ludzie ci w ramach czynu społecznego wypowiedzieli się na temat sprzętu, który według ich najlepszej wiedzy powinien znaleźć się w wypożyczalni.

Mamy cztery zasadnicze grupy: osoby z niepełnosprawnością narządu ruchu, osoby z niepełnosprawnością narządu słuchu, osoby z niepełnosprawnością narządu wzroku i osoby z niepełnosprawnością komunikacyjną, w tym osoby niemówiące, ale także autyści niezdolni do komunikacji bezpośredniej, werbalnej. Są to cztery grupy, w których się poruszaliśmy, jeżeli chodzi o dobór sprzętu.

Po zaproponowaniu przez ustalonych w porozumieniu z panią przewodniczącą ekspertów, po przygotowaniu przez nich list, weryfikowaliśmy listy pod względem ilości, a właściwie uzupełnialiśmy je pod względem liczby sztuk. Jak szacowaliśmy liczby sztuk? Po pierwsze, wzięliśmy dane z Narodowego Funduszu Zdrowia na temat dofinansowań w określonych obszarach. Są tam bardzo precyzyjne kategorie sprzętu. Mogliśmy popatrzeć, ile jakiego sprzętu było zamawiane. Jak powiedziałem, rzeczywiście sprzęt z Narodowego Funduszu Zdrowia to nie jest sprzęt z górnej półki. Dlatego Narodowy Fundusz Zdrowia nie był dla nas punktem wyjścia do doboru sprzętu, tylko do określenia szacunkowych zapotrzebowań. Oczywiście dzieliliśmy te liczby przez wiele, przez dziesięć, przez dwadzieścia po to, żeby w wypożyczalni stworzyć tzw. kapitał startowy, kapitał początkowy, pewną pulę sprzętu możliwie nieprzewymiarowaną, chociaż oczywiście wiadomo, że może się okazać, że pewne rodzaje sprzętu będą mniej popularne niż inne.

Następnie przygotowałem listę sprzętu pozbawioną nazw producentów, nazw modeli, ale zawierającą opisy urządzeń, w tym opisy funkcjonalne. Przedstawiłem ją jako załącznik do mojego wniosku do pana premiera, w którym prosiłem o stworzenie rezerwy strategicznej ze sprzętem dla osób z niepełnosprawnościami. Celem rezerwy, wobec trwającej wojny i wobec ciągłego zagrożenia epidemicznego, było umożliwienie czy zagwarantowanie wyposażenia w urządzenia dające osobie z niepełnosprawnością maksymalną niezależność w funkcjonowaniu w życiu codziennym i zawodowym. Wniosek wraz z załącznikiem wysłałem do kancelarii premiera jako korespondencję formalną, ale nie utajnioną. Dalsze losy państwo pewnie znają. Pan premier podjął decyzję przychylną mojemu wnioskowi o utworzeniu rezerwy. Wtedy Rządowa Agencja Rezerw Strategicznych przystąpiła do realizacji zakupów. O tej części nie jestem w stanie opowiedzieć, ponieważ jest to domena Rządowej Agencji Rezerw Strategicznych. Pewnie jej przedstawiciele będą mogli państwu bardziej szczegółowo o tym odpowiedzieć.

Natomiast my w międzyczasie przystąpiliśmy do przygotowywania wraz z Państwowym Funduszem Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych programu, którego celem jest uruchomienie wypożyczalni. Droga ustawowa okazała się... Najpierw próbowaliśmy załatwić to systemowo ustawą, ale nie zdążylibyśmy tego zrobić w taki sposób, żeby sprzęt trafił do wypożyczalni jak najprędzej. Program opracowany we współpracy biura pełnomocnika i zarządu Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, skonsultowany przez całą Krajową Radę Konsultacyjną, po przyjęciu uwag w zeszłym tygodniu został przyjęty przez radę nadzorczą Funduszu jako program rady nadzorczej. W tej chwili trwają prace nad jego jak najpilniejszym uruchomieniem.

To tyle z mojej strony. Jeżeli nie odpowiedziałem na jakieś pytanie, to ewentualnie proszę o wskazanie, co jeszcze powinienem uzupełnić.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Bardzo dziękuję. Bardzo proszę pana ministra Macieja Miłkowskiego, podsekretarza stanu w Ministerstwie Zdrowia o odniesienie się do pytań.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia Maciej Miłkowski:

Dziękuję bardzo serdecznie za pytania, za wprowadzenie pana ministra Wdówika. Ministerstwo Zdrowia spotykało się z Ministerstwem Rodziny i Polityki Społecznej, z Państwowym Funduszem Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, z jego ekspertami. Tak jak pan minister powiedział, wszystkie informacje, które były w posiadaniu Narodowego Funduszu Zdrowia w zakresie ilości, wartości oraz wartości ogólnej poszczegól-

nego sprzętu medycznego realizowanego w ramach wyrobów medycznych na zlecenie, zostały przekazane wraz z informacjami o poszczególnych grupach, które są uprawnione do wyrobów medycznych, jak również o odpłatnościach pacjentów za wyroby medyczne, o zróżnicowaniu odpłatności. W przypadku niektórych wyrobów medycznych faktycznie obserwowaliśmy, że część produktów jest sprzedawanych bez dopłat pacjentów, a niektóre wyroby mają odpłatność dziesięciokrotnie większą od tego, co płaci Narodowy Fundusz Zdrowia. Tak jak pan minister powiedział, dopłata ze strony Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych jest możliwa do wysokości 150% wartości, która występuje w zakresie finansowania limitu przez Narodowy Fundusz Zdrowia. W tym zakresie Ministerstwo Zdrowia nowelizuje rozporządzenie w sprawie wyrobów na zlecenie, urealnia limity. Faktycznie jeżeli chodzi o wózki, to aktualnie limit wynosi 4,5 tys. zł. W ostatniej nowelizacji zostało poczynionych kilka zmian. Kilka istotnych zmian zostało także wprowadzonych przez Sejm, żeby wyroby medyczne na zlecenie mogły być realizowane już podczas pobytu, hospitalizacji. Chodzi o wyroby indywidualne podczas pobytu na oddziale rehabilitacji, żeby pacjentowi dopasować sprzęt, co było dużym... Takie wnioski były zgłaszane przez rehabilitantów i ortopedów.

Współpracowaliśmy z ministerstwem pracy. Wstępnie uzgadnialiśmy sprzęt, który jest istotny, który mógłby być w wypożyczalni. Przyjmowaliśmy różne alternatywy, możliwości rozwiązania, między innymi także zmiany ustawowe, które mogłyby być wykorzystane, a na podstawie których mogłaby następować realizacja wyrobów z wypożyczalni. Narodowy Fundusz Zdrowia aktualnie na podstawie naszych przepisów nie ma możliwości wypożyczania. Mamy jedynie możliwość refundacji częściowej bądź całkowitej wyrobów, które są kupowane przez pacjentów. W tym zakresie właściwie byliśmy w pełnym kontakcie. W pewnym momencie został przyjęty kierunek współpracy. Współpraca z Rządową Agencję Rezerw Strategicznych była analizowana od samego początku, ale w ostatniej części Ministerstwo Zdrowia już nie uczestniczyło. Z tego co wiemy, ostateczne wytyczne, ostateczny zakres wyrobów medycznych jest realizowany na podstawie ustawy o rezerwach strategicznych. W związku z tym ministerstwo nie posiada informacji, ostatecznie na jakim etapie i jakie wyroby medyczne zostały kupione, ale chciałbym bardzo jasno powiedzieć, że cieszymy się z tego, że dostępność do wyrobów medycznych dobrej, wysokiej jakości polepsza się. Uważamy, że każde środki finansowe z różnych źródeł, nawet ostatnio były jakieś zbiórki, są dobre. Tak to należy traktować, że jest to dla pacjentów. Jest to kierunek nie tylko... Komisja Zdrowia powinna patrzeć nie tylko na branżę sprzedawców, ale również warto patrzeć na pacjentów, ponieważ patrzenie w tym kierunku to zawsze jest nasz punkt odniesienia. Jeżeli pacjentom będzie lepiej, to zawsze jest to bardzo pozytywne. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Bardzo dziękuję. Widzę, ale otwieram dyskusję. Najpierw bardzo proszę parlamentarzystów o zgłaszanie się do wypowiedzi. Pani Iwona Hartwich, Iwona Kozłowska. Na razie mam tutaj trzy panie poseł z Platformy. Pani poseł Wojciechowska, pan Sośnierz, Jan Szopiński. Dobrze. Mamy raz, dwa, trzy, cztery, pięć, sześć, siedem, osiem, mamy dziewięciu parlamentarzystów, nie wiem, czy wszystkich zapisałam. Czy jeszcze ktoś, dlatego że zamykam listę? Jeszcze była pani Monika Rosa. W takim razie ponieważ mamy dużo osób, bardzo proszę. Nie chcę ograniczać czasu, ale jeżeli pytania będą się powtarzać, nie będą konkretne, to ograniczymy czas do minuty. Bardzo proszę, pani Iwona Hartwich.

Poseł Iwona Hartwich (KO):

Dziękuję, pani przewodnicząca. Mam pytanie. Wykaz sprzętu rehabilitacyjnego zakupionego do wypożyczalni ma klauzulę zastrzeżoną. Chciałabym zapytać dlaczego. Chciałabym, żeby pan minister odpowiedział na piśmie. Chciałabym jeszcze dodać, że niestety osoby z niepełnosprawnościami znów zostały cofnięte wypożyczalnią o kilka lat. Dzisiaj, panie ministrze, jest czas na to, żeby badać indywidualne potrzeby osób z niepełnosprawnościami i je realizować. Dzisiaj nie jest czas na to, żeby rodzice znów żebrali o 1,5%, kupowali sprzęty i płacili za bardzo drogą rehabilitację. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Dziękuję bardzo. Mikrofony są włączone, słyszymy. Bardzo proszę, poseł Iwona Kozłowska.

Poseł Iwona Maria Kozłowska (KO):

Dziękuję. Pani przewodnicząca, panie przewodniczący, Wysokie Komisje, dokładnie rok temu została przeze mnie napisana interpelacja w sprawie właśnie zapowiedzianego uruchomienia publicznej wypożyczalni sprzętu. No cóż? Odpowiedź była bardzo lakoniczna, panie ministrze Pawle Wdówik. Teraz też niewiele więcej się dowiedziałam. Bardzo tego żałuję, gdyż mam wrażenie, że państwo odwołujecie się wiecznie do jakichś procedur, do jakichś podmiotów, a tak naprawdę nic z tego dobrego nie wynika. Im więcej jest skomplikowanych procesów, tym więcej możliwości do jakichś nieuczciwych działań. Tego się bardzo obawiam. Ostatnio mamy dużo doświadczeń związanych z tym, że niestety ministerstwa, poszczególne resorty, a pan Morawiecki temu przyklaskuje, robią różnego rodzaju przekręty, które są bardzo nieuczciwe.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Pani poseł, bardzo proszę w temacie.

Poseł Iwona Maria Kozłowska (KO):

Już przechodzę do konkretów.

Głosy z sali:

Jakie przekręty?

Poseł Iwona Maria Kozłowska (KO):

40 milionów na willę plus. Nie będę więcej komentowała, ale proszę pozwolić mi powiedzieć. W związku z tym chciałabym naprawdę konkretne odpowiedzi.

Poseł Fryderyk Kapinos (PiS):

Proszę nie kłamać.

Poseł Iwona Maria Kozłowska (KO):

To wy kłamiecie. Czy ministerstwo opracowało rzeczywiście...

Poseł Fryderyk Kapinos (PiS):

Jakie przekręty? Ale nie można mówić, że przekręty.

Poseł Iwona Maria Kozłowska (KO):

A co? A jak to się nazywa?

Poseł Tomasz Latos (PiS):

To jest do Komisji Etyki Poselskiej, pani poseł.

Głos z sali:

Proszę o fakty.

Poseł Iwona Maria Kozłowska (KO):

Faktów wysłuchaliście dzisiaj od swojego ministra. Mówił dzisiaj o faktach.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Szanowni państwo…

Poseł Iwona Maria Kozłowska (KO):

Czy mogę skończyć, pani przewodnicząca?

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Tak, bardzo proszę.

Poseł Iwona Maria Kozłowska (KO):

Czy ministerstwo...

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Jeżeli dyskusja będzie się rozwijać w takim kierunku, to ograniczę czas do minuty.

Poseł Iwona Maria Kozłowska (KO):

Mogę? Czy ministerstwo opracowało wreszcie założenia co do funkcjonowania wypożyczalni? Kiedy napisałam interpelację, po miesiącu otrzymałam na nią odpowiedź. Państwo nie byliście w stanie absolutnie niczego przedstawić ani zaprezentować. Dalej, czy dokonano...

Proszę mi nie przerywać. Niech się pan uspokoi albo meliska…

Czy dokonano już wyboru sprzętu i dostawców, ale według jakich i czyich kryteriów? Odwołujecie się państwo do ekspertów, którzy decydują o wyborze sprzętu. Jacy to eksperci, kto konkretnie, jaka to grupa ekspertów? Proszę o nazwiska. Dalej mam pytanie również o to, jak ma zostać rozwiązana kwestia logistyki dostaw i odbioru oraz prowadzenia szkoleń dla użytkowników sprzętu. Dlaczego nie konsultowano tego ze środowiskami osób z niepełnosprawnościami, z fundacjami, stowarzyszeniami? Czy wykorzystane są dotychczas działające wypożyczalnie tego typu sprzętu, oczywiście nie na tak wysokim poziomie, o którym państwo mówicie? Trudno mi także sobie wyobrazić, żeby sprzęt, który będzie bardzo kosztowny, nie miał obsługi, jeżeli chodzi o naprawy i konserwacje. Kto będzie to robił i za jakie pieniądze? Jak zamierzacie odbierać sprzęt od osób, które będą z niego korzystały albo od ich opiekunów? Z tym też często są duże problemy. Sama miałam do czynienia z wypożyczalnią podstawowego sprzętu, łóżek, chodzików, krzesełek dla osób z niepełnosprawnościami, wiem, jak w życiu, w praktyce faktycznie to wyglądało. Bardzo proszę o naprawdę konkretne odpowiedzi, dlatego że dla mnie to wszystko w ogóle nie klei się w całość. Bardzo proszę o odpowiedzi na piśmie. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Bardzo dziękuję. Bardzo proszę, pani poseł Jagna Marczułajtis.

Poseł Jagna Marczułajtis-Walczak (KO):

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca, szanowni państwo, zapowiadana bardzo szumnie, z wielką pompą w październiku 2021 roku wypożyczalnia widmo za 200 milionów zł. Teraz pytania. Ile osób i od kiedy pracują w wypożyczalni? Jakie pobierają wynagrodzenia? Gdzie znajduje się siedziba wypożyczalni? Jakie są związane z nią koszty? Czy wypożyczenie jest możliwe przez internet czy tylko i wyłącznie będzie możliwe poprzez wnioski do Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych? Czy to prawda? Według informacji, którą znajdujemy u państwa na stronie gov.pl, wypożyczalnia, program ma być realizowana od 2023 roku. Mamy już luty, a więc, kiedy konkretnie państwo zamierzacie uruchomić wypożyczalnię? Ile dotychczas zostało wydanych środków i na jaki konkretnie sprzęt? Proszę wymienić konkretnie, jakie sprzęty i za jaką kwotę zostały kupione do wypożyczalni? Czy prawdą jest również to, że w założeniach, w zasadach programu wypożyczenie będzie możliwe dla osoby z niepełnosprawnością, która w ciągu trzech lat przed dniem złożenia wniosku nie otrzymała pomocy ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych bądź Narodowego Funduszu Zdrowia dofinansowania na zakup takiego samego jak wnioskowany sprzętu? Szanowni państwo, kto dzisiaj czeka trzy lata z zakupem sprzętu dla swojego podopiecznego, dla swojego syna, swojego rodzica czy osoby z niepełnosprawnością? Nie znam takiej osoby. Powiem państwu, że właśnie dzisiaj rodziny zbierają 1,5%. Od tego roku, dzięki opozycji, jest 1,5%, dlatego że państwo głosowaliście przeciwko temu, żeby było 1,5%. Tylko jednym głosem poprawka ta przeszła w Sejmie. Warto to właśnie tutaj, na tym posiedzeniu Komisji przypomnieć, panie ministrze, żeby pan też o tym wiedział.

Pytam się, czy wypożyczalnia za dwieście baniek, która jeszcze nie istnieje, ale od dwóch lat już są na nią wydawane pieniądze, ma służyć ludziom, którzy przez trzy lata będą próbowali uzyskać dofinansowanie. To jest jakiś kosmos. Przecież ci ludzie nie czekają, ci ludzie robią zrzutki, zbierają 1,5% albo błagają swoje rodziny i przyjaciół o wsparcie. Taka jest dzisiaj prawda, szanowni państwo. Proszę o wszystkie odpowiedzi na zadane przeze mnie pytania na piśmie.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Bardzo dziękuję. Bardzo proszę, pan Jan Szopiński.

Poseł Jan Szopiński (Lewica):

Pani przewodnicząca, szanowne panie, szanowni panowie posłowie, żaden demokratycznie wybrany rząd nie może ukrywać przed swoimi obywatelami, zwłaszcza przed osobami, które posiadają stosowne certyfikaty bezpieczeństwa, informacji związanych z finansami państwa. Obecny rząd, niestety, przyzwyczaił nas do tego. Raz, powodem

utajnienia wydatków, zwolnienia z procedury przetargowej czy w końcu ogłoszenia bezkarności były decyzje związane z kwestiami dotyczącymi bezpieczeństwa państwa, innym razem to była pandemia. Teraz mamy głębokie wymówki w sprawie wydatkowania kwoty 200 milionów zł przez Rządową Agencję Rezerw Strategicznych, która została wydana na granicy procedur przetargowych. Sam cel wydaje się bardzo szczytny, gdyż kwota ta została przeznaczona na organizację ogólnopolskiej wypożyczalni sprzętu dla osób niepełnosprawnych, drogiego sprzętu nieobjętego refundacjami z Narodowego Funduszu Zdrowia sprzętu, który jest potrzebny osobom niepełnosprawnym do utrzymania standardów życia na ogólnym, powszechnie przyjętym poziomie, tylko dlaczego plan ten jest realizowany w tajemnicy przed obywatelami, przed posłami i poza procedurami przetargowymi? Czy rząd przewiduje wysłanie osób niepełnosprawnych na pierwszą linię frontu i dlatego utajnia wydatki związane z zakupem wózków i sprzętu rehabilitacyjnego? Czy sprzęt ten posiada jakąś wartość bojową? Może któraś z pań i panów zechce na to odpowiedzieć? Dlaczego powstaje w sposób niezgodny z prawem, nawiązując do niechlubnej tradycji licznych inwestycji, które były w tej sprawie zrealizowane? Czy to prawda, że Rządowa Agencja Rezerw Strategicznych zapytała o wózki firmy, które nigdy w Polsce wózkami nie handlowały? Dlaczego pytań w sprawie zakupu wózków nie otrzymała żadna z kilkunastu firm, które zajmują się w Polsce ich produkcją i dystrybucją, należących do izby POLMED zrzeszającej prawie stu największych producentów i dystrybutorów sprzętu medycznego?

Zakup respiratorów i maseczek przez Rządową Agencję Rezerw Strategicznych to było jedno. Panie premierze, znajomość z harcerstwa to jedno. Procedury w Polsce to drugie. Zwłaszcza przed niepełnosprawnymi kwestii dotyczącej z jednej strony procedur, z drugiej strony tworzenia tego typu mechanizmów nie należy ukrywać. Chciałbym uprzejmie prosić, żeby kwestia dotycząca z jednej strony producentów, dystrybutorów została ujawniona. Głębokie gratulacje i wyrazy uznania. Osiem dni na przetarg skierowany do firm, które jak twierdzą, nigdy wózkami nie handlowały, i na złożenie w tej sprawie stosownych propozycji sprzedaży. Głęboki szacunek i uznanie. Sprawa ta wymaga głębokiego wyjaśnienia. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Bardzo dziękuję. Bardzo proszę, pani Anna Wojciechowska.

Poseł Anna Wojciechowska (KO):

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca. Właściwie moi przedmówcy zadali już pytania, które również chciałabym zadać. Podpisuję się pod tym wszystkim. Najbardziej bulwersujący jest właśnie zakup sprzętu w drodze bezprzetargowej. 200 milionów zł to są potężne pieniądze. Są to pieniądze publiczne. Przy przetargu powyżej kwoty 140 tys. zł już obowiązuje Prawo zamówień publicznych. Czy znowu będzie tak samo jak w przypadku respiratorów? Ciekawe, czy sprzęt w ogóle jest? Może jeszcze nie jest dostarczony. Już mamy u siebie takie przykłady i praktyki. Bardzo proszę o wyjaśnienia. Podpisuję się obiema rękami pod pytaniami moich przedmówców. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Bardzo dziękuję. Pan poseł Andrzej Sośnierz.

Poseł Andrzej Sośnierz (PS):

Mam pytania do pana ministra Wdówika. Chciałbym, żeby może uzupełnił pan swoją wypowiedź, dlatego że mnie zaniepokoiła pewna kolejność zdarzeń, którą pan przedstawił, a mianowicie... Może powiem inaczej. Jak jest problem, to problem rozpoznajemy, to znajdujemy rozwiązanie problemu, szacujemy, ile może kosztować rozwiązanie problemu, a jak się znajdą pieniądze, albo to realizujemy, albo też okrajamy program, dlatego że najczęściej nie dostajemy tyle pieniędzy. Natomiast z pańskiej wypowiedzi wynikało, że najpierw były pieniądze, a potem zastanawialiśmy się, jak je wydać. Chyba zabrakło tutaj jakiegoś ogniwa. Jednak wcześniej państwo mieliście zmierzony problem, był on wyszacowany. Potem należało to tylko realizować. Z pańskiej wypowiedzi wywnioskowałem, że po uzyskaniu pieniędzy, zaczęły się montowania komitetów konsultacyjnych, dlatego chyba zabrakło tutaj jakiejś części ciągu zdarzeń. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Bardzo dziękuję. Pani poseł Monika Rosa.

Poseł Monika Rosa (KO):

Bardzo dziękuję. Pani przewodnicząca, szanowni państwo, trochę wygląda to tak, że w mętnej mowie wodzie dobrze łowić ryby. Mamy bardzo niejasną sytuację odnośnie do utajnienia informacji o tym, jaki sprzęt został zakupiony przez Rządową Agencję Rezerw Strategicznych, jakie były dokładnie warunki zakupienia, do kogo były skierowane oferty, jakie firmy odpowiedziały na oferty i co właściwie z tych pieniędzy zakupiono. Może mi państwo wyjaśnicie, czy sprzęt dla osób z niepełnosprawnościami jest sprzętem strategicznym, który naprawdę wymaga zastosowania ustawy o ochronie informacji niejawnych. Jeżeli tak, to jakie są powody, żeby akurat ten sprzęt był w taki sposób traktowany? Chciałabym się także dowiedzieć, dlaczego decyzja Prezesa Rady Ministrów, pana Mateusza Morawieckiego odnośnie do zlecenia zakupu sprzętu przez Rządową Agencję Rezerw Strategicznych jest utajniona. Jakie kwestie bezpieczeństwa państwa stoją za taką decyzją? Bardzo chciałabym poznać listę firm, do których wysłano zapytania, listę firm, które nie odpowiedziały, listę firm które zakupiły i przekazały sprzęt oraz listę sprzętu. Moje pytanie brzmi, kiedy od państwa dostaniemy taką informację. Jaka kwota została wydana na sprzęt? Dlaczego Ełk został wybrany jako miejsce składowania sprzętu? Co na to wszystko Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych? Jakie było zaangażowanie Funduszu w trakcie całego procesu?

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Bardzo dziękuję. Pan poseł Marek Hok.

Poseł Marek Hok (KO):

Pani przewodnicząca, szanowni państwo, właściwie trudno, żeby się nie powtarzały te wszystkie pytania, które się powtarzają. Dlatego mam krótkie pytanie. Mam też nadzieję, że na sali jest przedstawiciel Rządowej Agencji Rezerw Strategicznych, dlatego że właściwie na pytania powinien odpowiadać nam przedstawiciel Agencji. Na razie nic nie mówi albo milczy. Krótkie, powtarzające się pytania, dlaczego był zakup bez przetargu, dlaczego była procedura niejawna według ustawy o ochronie informacji niejawnych, dlaczego odbyło się to bez konsultacji z chorymi, z pacjentami, z grupami organizacji pacjenckich, dlaczego odbyło się to z pominięciem pytań do producentów, którzy są od wielu lat na polskim rynku, do agencji, która zrzesza ponad stu producentów, którzy się tym zajmują. Tak jak powiedziałem, są to pytania do przedstawiciela Rządowej Agencji Rezerw Strategicznych, dlaczego tak się dzieje. Może z tej strony uzyskamy jakąś odpowiedzieć, ponieważ od pana ministra Wdówika niczego się nie dowiedzieliśmy, poza tym, że jest to świetny projekt. Rzeczywiście wszyscy podpisujemy się pod tym, że jest to bardzo potrzebne. Osoby z niepełnosprawnościami na pewno na to czekały. Ostatnie pytanie, które powtarzam, dlaczego magazyn powstanie w Ełku, w tak świetnie położonym miejscu centralnie w Polsce. Kto i na jakich zasadach będzie wypożyczał sprzęt? Kto będzie refundował? Kto będzie płacił za dowóz, serwis, naprawę sprzętu? Pytań jest wiele. Bardzo proszę również o odpowiedź pisemną, jeżeli nie uzyskamy dzisiaj odpowiedzi ustnych. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Bardzo dziękuję. Bardzo proszę, pan poseł Hardie-Douglas.

Poseł Jerzy Hardie-Douglas (KO):

Trudno się trochę nie powtarzać. Proszę państwa, mam podobne wątpliwości. Wyznaczyliście państwo zupełnie absurdalne miejsce na usytuowanie na rubieżach kraju centralnej wypożyczalni w Ełku. Przypomnę, że jest to mniej więcej 700 kilometrów np. od Dolnego Śląska. Zakupiliście niezwykle drogi sprzęt bez przetargu za 200 milionów złotych w zupełnie nieuzasadniony sposób w oparciu o ustawę o ochronie informacji niejawnych. Dano też absurdalnie krótki czas na złożenie oferty, a jednocześnie specyfikacja istotnych warunków zamówienia szczegółowo opisywała między innymi wymiary, wymogi wózków inwalidzkich. Jednocześnie daliście państwo ośmiodniowy termin na dostarczenie sprzętu. Naprawdę trzeba być naiwnym, żeby nie wiedzieć, że takie warunki może

spełnić tylko firma, która wcześniej zna wymogi, które będą pokazane w specyfikacji istotnych warunków zamówienia. Nie można jakiegoś przedmiotu dokładnie opisać, a potem powiedzieć, żeby ten, kto wygra przetarg, w ciągu ośmiu dni dostarczył sprzęt, co więcej, sprzęt, który różni się jeden od drugiego. Tutaj nie chodziło o dwa wózki, tylko o kilkaset sztuk sprzętu.

Chciałbym powiedzieć, że sprawa jest, delikatnie mówiąc, mało transparentna. Przez kilkanaście lat byłem samorządowcem, burmistrzem. Gdyby było 10% wątpliwości, jakie nasuwa omawiany zakup, miałbym sprawę o naruszenie dyscypliny finansów publicznych. Sprawa byłaby skierowana do prokuratora. Uważam, że nie dostaniemy tutaj żadnej odpowiedzi na pytania. Nawet nie formułuję żadnych pytań, ponieważ jest to sprawa nie do obrony. Jest to sprawa dla Najwyższej Izby Kontroli, dla prokuratora, ewentualnie dla komisji śledczej parlamentu. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Bardzo dziękuję. Proszę nie stawiać tak daleko idących tez, że nie otrzymujecie państwo odpowiedzi. No to po co pytacie? Pytacie i dostajecie odpowiedzi. Bardzo proszę, pan poseł Rajmund Miller.

Poseł Rajmund Miller (KO):

Szanowni państwo, wyjaśnienia zarówno jednego, jak i drugiego pana ministra nie są zadowalające, ponieważ główny zarzut jest to zarzut wobec osoby odpowiedzialnej za wskazanie Rządowej Agencji Rezerw Strategicznych do przeprowadzenia procesu zakupu. Możemy się różnić z panem ministrem rodziny i polityki społecznej na temat mechanizmu realizacji. Jedni będą za centralną wypożyczalnią, chociaż nie ma to uzasadnienia finansowego, dlatego że są koszty transportu. Wiadomo, że wózki trzeba dopasowywać indywidualnie, że trzeba przeprowadzać serwis wózków, ale tu możemy dyskutować.

Nie mamy zastrzeżeń co do wyjaśnień pana ministra zdrowia, tym bardziej, że to pan minister mówił o tym, że trzeba dostosować przepisy prawa do tego, żeby móc to zrealizować. Nie zostało to zrealizowane, a mimo wszystko to nie Ministerstwo Zdrowia odpowiadało i przeprowadzono przetarg. Proszę państwa, 200 milionów zł. Tak, nie było przetargu, przepraszam, był zakup. 200 milionów zł powierzono Rządowej Agencji Rezerw Strategicznych, z którą mieliśmy już bardzo złe doświadczenia. Do dzisiaj nie jest wyjaśniona afera zakupu respiratorów za 70 milionów zł. Przypominam państwu posiedzenie Komisji Zdrowia, na którym zadałem pytanie panu wiceministrowi Cieszyńskiemu. Nie wiem, czy państwo pamiętacie pana premiera Morawieckiego na tle największego samolotu na świecie, który został już zniszczony, chwalącego się zakupem kilku milionów maseczek z Chin. Co się okazało? Maseczki nie miały atestu. Na moje pytanie, co zrobiono z maseczkami, ponieważ jeżeli nie miały testu, to przekazanie ich osobom cywilnym, pracownikom służby zdrowia czy obywatelom byłoby niezgodne z prawem, proszę państwa, uzyskałem odpowiedź właśnie typową dla Rządowej Agencji Rezerw Strategicznych. Pan minister powiedział, że jest to informacja niejawna, chociaż nie pytałem się o łodzie podwodne, o helikoptery, o inne rzeczy.

Wraz z panią poseł przeprowadziliśmy kontrolę w Agencji. Uzyskaliśmy taką samą odpowiedź. Do dzisiaj nie dowiedzieliśmy się, co zrobiono z maseczkami. Kilka milionów złotych zostało wydane na maseczki. Przypomnę, że ani Ministerstwo Zdrowia, ani Ministerstwo Rodziny i Polityki Społecznej, ani Rządowa Agencja Rezerw Strategicznych nie dysponują własnymi pieniędzmi. Są to pieniądze nas, obywateli. Mamy prawo wiedzieć, co się stało z tymi pieniędzmi, tym bardziej że sposób zakupu, tak jak już moi przedmówcy mówili, dostarczenie takiej ilości sprzętu, po pierwsze, z klauzulą niejawności, co oznacza, że nie wszystkie firmy mogły w tym czasie zdążyć wyrobić taką klauzulę, po drugie, z klauzulą dostarczenia sprzętu w ciągu ośmiu dni, budzi wiadome zastrzeżenia. Fakt, że w ciągu ośmiu dni dostarczono sprzęt o takiej wartości i o tak różnych rozmiarach, parametrach, budzi nasze podejrzenie, czy firma, która to dostarczyła, nie miała wcześniej informacji o tym, że taki zakup będzie dokonany. W końcu nastąpiło pominięcie największych polskich firm, które produkują sprzęt i mają doświadczenie w produkcji sprzętu.

Proszę państwa, jest zbyt wiele pytań. Zgadzam się moimi poprzednikami, że to wymaga naprawdę i kontroli Najwyższej Izby Kontroli, i naszej poselskiej kontroli. Nie widzę żadnego powodu, żadnej przyczyny, żeby łóżka dla niepełnosprawnych, wózki dla niepełnosprawnych kwalifikować jako sprzęt militarny, o którym nie możemy udzielać informacji społeczeństwu. Nasuwa się podejrzenie, że jest to następne nieuczciwe działanie agencji rządowej. I to musimy sprawdzić.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):
Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, pani przewodnicząca Okła-Drewnowicz. Pytania po prostu się powtarzają. Poproszę o krótką reasumpcję wszystkich pytań.

Poseł Marzena Okła-Drewnowicz (KO):
Nie będę powtarzała wszystkich pytań, dlatego że było ich bardzo dużo. Wszyscy mamy świadomość, że wypożyczalnie sprzętu rehabilitacyjnego dla osób z niepełnosprawnościami absolutnie są bardzo ważne. Nikt z nas nie ma co do tego wątpliwości, ale sposób utworzenia wypożyczalni budzi jednak wiele zastrzeżeń i rodzi wątpliwości. Na początku w naszych wystąpieniach zadaliśmy tutaj wiele pytań, ale niestety, w ramach wypowiedzi pana ministra Wdówika, jak też wypowiedzi pana ministra Miłkowskiego tak naprawdę nie uzyskaliśmy odpowiedzi na nasze pytania. Nie wiem, może mówię, mówimy w sposób niewyraźny, ale bardzo bym chciała powtórzyć chociaż podstawowe pytania i uzyskać bardzo jasne odpowiedzi. Kto podjął decyzję, żeby wypożyczalnia sprzętu powstała w jednym miejscu, w Ełku i żeby zorganizowała ją Rządowa Agencja Rezerw Strategicznych?

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):
Pani poseł, padło to już cztery razy.

Poseł Marzena Okła-Drewnowicz (KO):
Dobrze. Więc poproszę o odpowiedź.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):
Uszanujmy osoby, które chcą jeszcze zadać pytania.

Poseł Marzena Okła-Drewnowicz (KO):
Pani przewodnicząca, problem polega na tym, że ani pan minister Wdówik, ani pan minister Miłkowski nie odpowiedzieli na to pytanie.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):
Przepraszam bardzo, pytania padały z sali. Pan minister jeszcze odpowie na pytania, dajmy szansę wypowiedzieć się...

Poseł Marzena Okła-Drewnowicz (KO):
Dobrze.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):
... osobom, które tutaj przyszły.

Poseł Marzena Okła-Drewnowicz (KO):
Chcemy mieć pewność...

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):
Mam prośbę do pani przewodniczącej. Czy wniesie pani jeszcze coś nowego...

Poseł Marzena Okła-Drewnowicz (KO):
Tak.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):
... poza pytaniami, które już padły?

Poseł Marzena Okła-Drewnowicz (KO):
Tak.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):
I które trzy razy wybrzmiały?

Poseł Marzena Okła-Drewnowicz (KO):

Pani poseł, pani przewodnicząca, problem jest taki, że kiedy zadawaliśmy pytania na początku posiedzenia wspólnie z panem przewodniczącym Rajmundem Millerem, odpowiadali po nas dwaj panowie ministrowie, ale nie udzielili odpowiedzi na pytania. Wobec tego bardzo bym chciała, żeby chociaż na końcu padła odpowiedź na trzy pytania. Na sali są, w posiedzeniu Komisji uczestniczą przedstawiciele organizacji pomocowych. Jest pytanie związane z ich udziałem w tworzeniu wypożyczalni. Dlaczego nie było ich udziału? Dlaczego państwo nie zapytaliście organizacji pomocowych, jak powinien być zorganizowany system wypożyczalni? Odpowiedzcie chociaż na to jedno pytanie, dlaczego pominęliście organizacje pomocowe. Myślę, że to pytanie jest fundamentalne.

I pytanie chyba do pana ministra Miłkowskiego. Mówił pan o fundacjach, o odpłatnościach. Czy na dzisiaj bez zmiany prawa, ustawy o rehabilitacji, ustawy o rezerwach strategicznych, osoby, które są osobami fizycznymi, będą miały możliwość wypożyczyć sprzęt rehabilitacyjny i za to wypożyczenie nie zapłacić? Czy w ogóle będą mogły wypożyczyć i czy będą to mogły zrobić za darmo? O to proszę.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Bardzo dziękuję. Na zakończenie wypowiedzi parlamentarzystów pan przewodniczący Tomasz Latos, który nie zabierał jeszcze dzisiaj głosu. Bardzo proszę.

Poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję bardzo. Myślę, pani przewodnicząca, że państwo już zabierali głos ponownie w ramach podsumowania. A więc trzeci raz zabierałaby pani głos, co byłoby pewnym precedensem, ale ad rem. Szanowni państwo, muszę powiedzieć, że po przeczytaniu wniosku, tematu dzisiejszego posiedzenia Komisji przyszedłem z pewnymi oczekiwaniami, może nawet z pewnymi nadziejami. Wydawało się, że warto się tą sprawą zająć, warto się temu przyjrzeć, warto więcej w tej sprawie się dowiedzieć, chociażby po to, żeby poprawić system, żeby był on bardziej wydolny, lepiej zorganizowany. W dystrybucji, w zakresie pewnych decyzji zawsze można coś poprawić. Natomiast zamiast tego, nie dotyczy to, żeby być sprawiedliwym, wszystkich wypowiedzi, ale w większości niestety są tylko oskarżenia, polityka, stronniczość. Na dobrą sprawę, szanowni państwo, wysuwa się z tego jeden wniosek. Tutaj zwracam się do pana ministra Wdówika. Panie ministrze, właściwie z wypowiedzi wynika, że lepiej by było, gdyby w ogóle nie było to powołane, lepiej by było, żeby było tak, jak było w przeszłości, żeby tego typu sprzęt nie był zakupiony. Nie było tak dziesięć lat temu, nie było tak piętnaście lat temu. Rozumiem, że nikomu to nie przeszkadzało. Teraz ponieważ jest podjęta inicjatywa, nagle stał się problem.

Moim zdaniem, szanowni państwo, w ogóle nie w tym kierunku powinna iść rozmowa, powinna iść dyskusja. Powinniśmy z jednej strony docenić, że jest taka inicjatywa, a następnie urobek dzisiejszego dnia powinien być taki, w jaki sposób i co można zmienić w ramach projektu, żeby była większa liczba beneficjentów programu i żeby odbywało się to w sposób maksymalnie transparentny. Jeżeli mogę o coś prosić, to właśnie o to, żeby efektem tej dyskusji było coś pozytywnego, a nie licytowanie się, czy złożyć wniosek do prokuratury, do Najwyższej Izby Kontroli czy jeszcze do kogoś innego, tylko raczej co zrobić, żeby system, który został przygotowany, był jak najbardziej efektywny dla beneficjentów, dla osób niepełnosprawnych. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Bardzo dziękuję. Ja prowadzę, pani przewodnicząca. Mamy jeszcze stronę społeczną. Ile osób ze strony społecznej chciałoby zabrać głos? Dwie osoby. Bardzo proszę. Trzy osoby. Bardzo proszę, po kolei. Proszę się przedstawić, a potem jeszcze udzielę głosu osobom, które odpowiedzą na pytania. Bardzo proszę.

Prezes Ogólnopolskiej Izby Gospodarczej Wyrobów Medycznych POLMED Arkadiusz Grądkowski:

Dzień dobry państwu. Arkadiusz Grądkowski. Prezes izby POLMED, przywoływanej tutaj przez niektórych z państwa parlamentarzystów.

Proszę państwa, w ślad za tym, co powiedział poseł Latos, faktycznie jest tak, że osoby z niepełnosprawnościami na razie nic z tego nie mają. Może opowiem po kolei. Faktycznie jestem przedstawicielem izby, która jest największą izbą zrzeszającą wszystkie podmioty, które zajmują się obrotem i produkcją wyrobów medycznych. Zawodowo zajmuję się tym codziennie, śledzę prawo, śledzę to, co się dzieje w przepisach prawa, to, jakie są pomysły, jak ma powstawać nowe prawo. W sprawie wypożyczalni rozmawialiśmy już ponad półtora roku temu. Była to tylko rozmowa. Od tamtego czasu uciął nam się kontakt. Ostatnio mieliśmy jeszcze raz rozmowę z Ministerstwem Rodziny i Polityki Społecznej. Tutaj też przywołując wypowiedź posła Sośnierza, był zrealizowany zakup, ale nie wiemy, jak ma wyglądać wypożyczalnia. A zatem całkowicie odwrócony jest schemat logicznego planowania ekonomicznego. Najpierw coś się kupiło. Nie konsultowano tego z nami. Jestem nauczony zasad dobrej legislacji, którą mamy wypracowaną chociażby z Ministerstwem Zdrowia. Zawsze prowadzimy albo przynajmniej staramy się prowadzić konsultacje. Tutaj żadnych konsultacji nie było. Konsultacje były prowadzone z jakimiś...

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Przepraszam. Rozumiem, że powinny być prowadzone konsultacje z producentami.

Prezes Ogólnopolskiej Izby Gospodarczej Wyrobów Medycznych POLMED Arkadiusz Grądkowski:

Nie są mi znane żadne oficjalne konsultacje.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Chciałabym, żebyśmy dobrze się zrozumieli. Uważa pan, że przed zakupem powinny być przeprowadzone konsultacje…

Prezes Ogólnopolskiej Izby Gospodarczej Wyrobów Medycznych POLMED Arkadiusz Grądkowski:

Zgodnie z zasadami dobrej legislacji prowadzone są tzw. konsultacje społeczne. Tak samo przy projektach społecznych są konsultacje społeczne, w których mogą wziąć udział wszystkie podmioty, osoby, które mają zainteresowane albo na które projekt ma wpływ. Tutaj został zrobiony zakup skonsultowany z wybraną wąską grupą ekspertów. Widziałem cytat z wypowiedzi osoby, która ponoć skierowała... Powoływano się na panią przewodniczącą komisji, która też była tutaj przytaczana. Wyparła się jakoby konsultowała jakikolwiek projekt. Następnie nie wiemy, jaki sprzęt został kupiony. Producenci, dystrybutorzy, którzy są zrzeszeni u mnie w izbie, wielokrotnie pytali się, czy coś słyszałem na temat zakupów, ponieważ ponoć ktoś jeździ i kupuje sprzęt. To tyle na temat faktów.

Na dziś wiemy, że jest wypożyczalnia. To znaczy, nie jest, tylko ma być jakaś wypożyczalnia. Na razie wiemy, że jest jakiś sprzęt. Nie wiemy, jaki to jest sprzęt. Co do samego pomysłu wypożyczalni centralnej, osobiście bardzo zależy mi na tym, żeby sprzęt był dostępny dla osób z niepełnosprawnościami, ale sam pomysł centralnego wypożyczania nigdzie na świecie nie wypalił. Nie znam wypożyczalni centralnej na świecie, a weryfikowaliśmy tę sprawę, gdzie można by było centralnie wypożyczać sprzęt.

Pytania są proste. Może jeszcze dotknę tematu tego, jaki obecnie mamy system. Obecnie jest system finansowania wyrobów medycznych, gdzie pacjenci mają dofinansowany zakup wyrobów medycznych. Ministerstwo Zdrowia prowadzi wykaz wyrobów na zlecenie. Są wprowadzane aktualizacje wykazu. W tym roku była jedna z największych aktualizacji wykazu, gdzie zwiększono dofinansowanie do wyrobów. Pacjent może sobie kupić, podam tu przykład, malucha albo mercedesa, ale malucha ma finansowanego. Maluch mu się należy. Rozumiem, że tutaj mamy rozmawiać o mercedesach. W Polsce są dostępne technologie, możemy mieć mercedesy, ale rozumiem, że to mają być technologie dla wybranych. Nie znam wciąż planu, tylko słyszę wypowiedzi. Żadnego projektu nie widziałem. Jeżeli mają to być technologie dla wybranych, to nie wiem, z jakiego źródła mają być finansowane. Czy to jest zakup jednorazowy tylko dla tych, co żyją i dostaną jednorazowo? Może dostaną tylko teraz. Czy dostanie ktoś następny? Czy dostaną dzieci czy tylko osoby dorosłe, ich potomkowie? Przy stałym systemie finansowania, który jest w ramach wykazu, każdemu obywatelowi to przysługuje. Masz niepełnosprawność, masz problem zdrowotny, możesz dostać na trzy, na siedem, na pięć. W przypadku wypo-

życzalni nie znam źródła finansowania, nie wiem, czy będzie ono stałe, nie wiem, jak ona ma wyglądać, nie wiem, czy ma się powtarzać, czy jest to zakup dla pojedynczych osób. A zatem jest wiele pytań.

Poza tym jeżeli chodzi o samą koncepcję sprzętu, wyrób należy dopasować nie tylko pod konkretną osobę, ale pod jej wymagania. Jako jedyna w Polsce instytucja prowadzę egzaminy weryfikujące kompetencje osób, które sprzedają w sklepach medycznych. Proszę państwa, trzeba zapytać osobę: „wypożyczasz łóżko, ok., ale czy mieszkasz na ósmym piętrze czy na pierwszym". Trzeba się zastanowić, czy łóżko się zmieści, czy wózek wjedzie windą, czy zmieści się do windy. W sklepach medycznych musi być bardzo wykwalifikowany personel, który to robi. W przypadku wypożyczalni mamy sprzęt, ale w ogóle nie mamy projektu. Konstruktywnie idąc za przewodniczącym Komisji Zdrowia, jeżeli już jest sprzęt, to bardzo bym prosił, żeby chociaż w przypadku dalszych rozmów porozmawiać w ramach konsultacji społecznych i posłuchać różnych ekspertów, nie tylko dostawców sprzętu, ale oficjalnie posłuchać różnych osób na temat tego, co zrobić ze sprzętem, żeby mogły z niego skorzystać osoby z niepełnosprawnościami.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Bardzo dziękuję.

Prezes Ogólnopolskiej Izby Gospodarczej Wyrobów Medycznych POLMED Arkadiusz Grądkowski:

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Bardzo proszę kolejną osobę ze strony społecznej.

Dyrektor Biura Zarządu Koalicji „Na pomoc niesamodzielnym" Tomasz Michałek:

Pani przewodnicząca, szanowni państwo.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Przepraszam, tylko komunikat dla państwa z Komisji Polityki Społecznej i Rodziny. Zostajemy w tej sali. O godz. 17.00 mamy kolejne posiedzenie. Bardzo proszę.

Dyrektor Biura Zarządu Koalicji „Na pomoc niesamodzielnym" Tomasz Michałek:

Pani przewodnicząca, szanowni państwo posłowie, szanowni państwo, Tomasz Michałek. Dyrektor Biura Zarządu Koalicji „Na pomoc niesamodzielnym".

Tematem wypożyczalni zajmujemy się praktycznie od początku istnienia Koalicji, to znaczy od ponad dziesięciu lat. Rozmawialiśmy z przedstawicielami i Ministerstwa Zdrowia, i Ministerstwa Rodziny i Polityki Społecznej na różnych etapach naszego istnienia. Temat pojawiał się, wracał. Sami uważamy, że absolutnie wypożyczalnie są potrzebne, przy czym podkreślam słowo „wypożyczalnie", nie jedna centralna wypożyczalnia. My również nie słyszeliśmy o takim przypadku w jakimkolwiek kraju, żeby istniała jedna centralna wypożyczalnia i zaopatrywała całe społeczeństwo. Może w małych krajach gdzieś jeszcze by się to sprawdziło, ale w Polsce przy 38 milionach Polaków absolutnie nie wierzymy, że tak naprawdę to w ogóle wypali. Odpowiadając tutaj na apel pana przewodniczącego Latosa, żebyśmy skupili się na poprawianiu systemu, powiem, że nie ma co poprawiać, dlatego że póki co nie ma żadnego systemu. Jak słyszymy, przynajmniej z tego, czego do tej pory się dowiedzieliśmy, jeszcze nie ma wypracowanego systemu.

Kiedy ponad rok temu dowiedzieliśmy się po raz pierwszy z mediów publicznych o tym, że miałaby zostać powołana centralna wypożyczalnia, natychmiast zwróciliśmy się do pani minister Maląg z prośbą o spotkanie. Dlaczego do pani minister Maląg? W końcu to ona kieruje całym resortem. Chcieliśmy jak najszybciej spotkać się i porozmawiać o naszych doświadczeniach, o naszej wiedzy, podzielić się nią i przestrzec panią minister, żeby nie szła w tym kierunku, ponieważ naszym zdaniem skończy się to wielką klapą, a teraz mamy przedsionek wielkiej klapy pod tytułem zwołane nadzwyczajne posiedzenie Komisji, która dopiero ma wyjaśniać, tak naprawdę w jakim kierunku zmierzamy. Dla nas jest też absolutnie niezrozumiałe, jak można wydać tak duże pieniądze, kupując sprzęt, i to jeszcze wątpliwej jakości, naszym zdaniem, wątpliwej jakości, dlatego

że zgłaszali się do nas również dystrybutorzy i producenci zaskoczeni tym, że pod koniec roku magazyny są opróżniane ze wszystkiego, czego nie udało się sprzedać przez cały rok. Teraz wszystko to za nasze publiczne pieniądze kupuje Rządowa Agencja Rezerw Strategicznych.

Szanowni państwo, od wielu, wielu lat namawialiśmy, szczególnie Ministra Zdrowia, pamiętam do dzisiaj moje spotkanie chociażby z wiceministrem Krzysztofem Łandą, żeby poszerzyć istniejący system zaopatrzenia w refundowane wyroby medyczne o wypożyczanie części produktów, które już w tej chwili są refundowane, tylko że są refundowane w ramach sprzedaży, poszerzyć o te, które jeszcze nie są refundowane, chociażby o specjalistyczne łóżka. Dzisiaj ze zdumieniem słucham wypowiedź pana ministra Miłkowskiego, że nie ma takiej możliwości, ażeby poszerzyć system o refundowane wypożyczalnie. W wielu krajach Unii Europejskiej takie systemy funkcjonują. Chociażby niedaleko – w dużo bogatszych Niemczech – już dawno doszli do wniosku, że część sprzętu bardziej opłaca się wypożyczać niż refundować sprzedaż, ponieważ wtedy będzie mogło to służyć wielu osobom. Nie rozumiemy, dlaczego do dzisiaj w Polsce nawet nie próbujemy poszerzyć istniejącego systemu o refundację, korzystając również z istniejących wypożyczalni. W Polsce mamy mnóstwo wypożyczalni komercyjnych przy sklepach medycznych, wypożyczalni przy organizacjach pozarządowych, które działają, wypożyczają specjalistyczny sprzęt społeczeństwu, które go potrzebuje. Dlaczego nie korzystamy z istniejącej infrastruktury, tylko na siłę budujemy coś, co tak jak powiedziałem na początku, w naszej opinii nie wypali? Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Bardzo dziękuję. Bardzo proszę pan Jerzy Płókarz.

Prezes Krajowego Sztabu Ratownictwa Społecznej Sieci Ratunkowej, wiceprezes Łódzkiego Sejmiku Osób Niepełnosprawnych Jerzy Płókarz:

Dziękuję. Pani przewodnicząca, panie ministrze, szanowni państwo, nazywam się Jerzy Płókarz. Reprezentuję Krajowy Sztab Ratownictwa Społecznej Sieci Ratunkowej, a także jestem wiceprezesem Łódzkiego Sejmiku Osób Niepełnosprawnych. Jest to zrzeszenie ponad pięćdziesięciu organizacji działających właśnie na rzecz osób niepełnosprawnych.

Szanowni państwo, to nie jest tak, że nikt nie myśli o osobach z niepełnosprawnościami, ponieważ Łódzki Sejmik Osób Niepełnosprawnych od kilkudziesięciu lat prowadzi wypożyczalnię, i to nieodpłatną, ewentualnie dosłownie za jakąś tam symboliczną złotówkę, żeby było za zakup śrubek przy naprawie, konserwacji sprzętu.

Szanowni państwo, każda inicjatywa, tak przynajmniej do tego podchodzimy, która zwiększa możliwość pomocy osobom niepełnosprawnym w korzystaniu ze specjalistycznego sprzętu, jest niezwykle cenna. Tutaj zgadzam się z panem przewodniczącym. Pojawiła się olbrzymia inicjatywa, za 200 milionów zł zakupiono sprzęt. Ja jako organizacja mówię w imieniu Łódzkiego Sejmiku Osób Niepełnosprawnych, zgłaszam się niniejszym do pana ministra z pytaniem, jak możemy w tym współpracować, jak mogą z tego skorzystać osoby niepełnosprawne z terenu Łodzi w ramach Łódzkiego Sejmiku Osób Niepełnosprawnych. Mamy doświadczenie, mamy kontakt z ludźmi. Tak jak powiedziałem, od kilkudziesięciu lat prowadzimy między innymi właśnie wypożyczalnie sprzętu rehabilitacyjnego. Wydaje mi się, że po to, żeby ocenić to w tej chwili, mamy za mało informacji, poza jedną, że jest sprzęt za dość duże pieniądze, który może służyć ludziom. Bardzo chętnie z tego skorzystamy. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Bardzo dziękuję. W takim razie została wyczerpana lista osób. Czy pan poseł chciał jeszcze zabrać głos?

Poseł Zbigniew Ajchler (niez.):

Tak, tak.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

To bardzo proszę, króciutko. Bardzo proszę. Chcielibyśmy też wysłuchać odpowiedzi.

Poseł Zbigniew Ajchler (niez.):

Pani przewodnicząca, panie ministrze, szanowni państwo, przysłuchuję się wielu moim przedmówcom i odnoszę wrażenie, że 200 milionów, które przeznaczono na zakup sprzętu do rehabilitacji osób niepełnosprawnych, to bardzo wysoka wartość. Wybrzmiewa tu, że trąca to o niegospodarność. Myślę, że zostałem źle zrozumiany. Uważam, że we wszystkich wypożyczalniach powinien być sprzęt najwyższej klasy, dlatego że w perspektywie czasu to się opłaca, a sprzęt o najwyższej klasie kosztuje dużo pieniędzy. Myślę, że o takie rozumowanie chodzi, a nie właśnie o 200 milionów, które zostały rozdysponowane na zakup sprzętu. Sprzęt powinien być wysokiej klasy, a to kosztuje dużo pieniędzy. I dobrze, że rząd coś takiego zrobił. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Bardzo dziękuję. Bardzo proszę teraz o odpowiedzi na pytania. Była przywoływana Rządowa Agencja Rezerw Strategicznych. Mamy panią. Bardzo proszę. Proszę się przedstawić i odnieść do pytań. Pytania były kierowane do Rządowej Agencji Rezerw Strategicznych.

Kierownik Działu Prawnego Rządowej Agencji Rezerw Strategicznych Iwona Cupriak:

Dzień dobry. Nazywam się Iwona Cupriak. Jestem radcą prawnym w Rządowej Agencji Rezerw Strategicznych.

Odpowiedź na wszystkie pytania, które tutaj padły od szanownych państwa, jest podyktowana kwestiami formalnymi. Wszystkie decyzje tworzące rezerwy strategiczne, właściwie większość decyzji, żeby nie przekłamać, nie wszystkie, ale większość decyzji jest wydawana właśnie w trybie zastrzeżonym. W związku z tym tryb, w którym Rządowa Agencja Rezerw Strategicznych otrzymuje decyzję o utworzeniu rezerwy strategicznej, determinuje jej dalsze działania. I tak też było w tym przypadku. Rządowa Agencja otrzymała decyzję w trybie zastrzeżonym, co też zdeterminowało jej dalszy sposób procedowania w tej sprawie, a więc prowadzenie zakupów.

Jednocześnie chciałabym też wyjaśnić, że decyzja ta była tzw. decyzją poza rządowym programem. Rezerwy strategiczne tworzone są w dwóch trybach. Jeden tryb to rządowy program rezerw strategicznych. Drugi tryb można nazwać trybem awaryjnym na podstawie przepisów art. 14 ustawy o rezerwach strategicznych. Jest to właśnie tryb awaryjny, czyli pilny, nagły, podyktowany jakimiś szczególnymi okolicznościami. To wszystko znajduje się w uzasadnieniu decyzji. W tym trybie została wydana decyzja. Została wydana poza rządowym programem rezerw strategicznych.

W związku z tym tryb determinuje dalsze kroki Agencji. Agencja, jak państwo doskonale o tym wiecie, jest agencją wykonawczą. Realizuje po prostu decyzję, którą otrzymuje. Jest nią związana w sposób formalny. Właśnie dlatego po otrzymaniu decyzji, której szczegółów nie mogę oczywiście państwu przedstawić, ponieważ jesteśmy tutaj na posiedzeniu jawnym, stosowała przepisy. Decyzja jest zastrzeżona. Wszystkie informacje, które są w decyzji, jak też wykaz sprzętu i uzasadnienie decyzji są zastrzeżone.

Poseł Jan Szopiński (Lewica):

Są to wózki pancerne.

Kierownik Działu Prawnego Rządowej Agencji Rezerw Strategicznych Iwona Cupriak:

Właśnie wyjaśniłam, że decyzje...

Poseł Jan Szopiński (Lewica):

W związku z wojną nie można tego ujawnić.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Przepraszam bardzo, panie pośle.

Poseł Jan Szopiński (Lewica):

Są to wózki pancerne.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Nie udzieliłam panu głosu. Pani odpowiada. Państwo spokojnie wysłuchiwali pytań państwa posłów. Dajmy spokojnie wypowiedzieć się i odpowiedzieć na postawione pytania.

Państwo zadajecie pytania i idziecie. Rozumiem, że są posiedzenia innych komisji, ale jeżeli jest odpowiedź, już nie słuchacie. Albo nie chcecie słyszeć odpowiedzi.

Poseł Jan Szopiński (Lewica):

Przepraszam, mam wystąpienie klubowe. Są to wózki pancerne. Tak zrozumiałem. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Bardzo proszę.

Kierownik Działu Prawnego Rządowej Agencji Rezerw Strategicznych Iwona Cupriak:

Generalnie rezerwy strategiczne są w większości niejawne. To znaczy w ogóle wszystkie rezerwy strategiczne jako cały wolumen rezerw mają charakter, klauzulę poufną. Poszczególne segmentowe rezerwy strategiczne z reguły mają klauzulę zastrzeżoną, a więc w tej sytuacji nie jest to jakieś novum ani jakieś odstępstwo od tego, co jest realizowane w Agencji. W związku z tym to też zdeterminowało procedurę zakupów. Jeżeli decyzja jest wydawana, jak powiedziałam, w tzw. trybie awaryjnym, czyli w trybie art. 14, wówczas Agencja korzysta z zakupów na podstawie art. 13 ust. 6 ustawy o rezerwach strategicznych, gdzie jest wyłączenie stosowania ustawy Prawo zamówień publicznych oraz trybu konkurencyjnego z art. 13 ust. 5. W związku z tym Agencja realizuje zakupy na podstawie wewnętrznej procedury zakupowej, przy czym oczywiście chciałabym podkreślić, że jest to procedura, która jest ustanowiona w Agencji, zachowane są wszelkie reguły zakupów transparentnych, które są wprowadzone w tym zakresie, przy czym są to informacje niejawne i kierowane do tych podmiotów, które mają dostęp, możliwość przetwarzania informacji niejawnych. Taka jest moja wiedza na ten temat, że tak też odbyło się to w tym przypadku. To wszystko są względy czysto formalno-prawne.

Jeżeli chodzi o przywoływane tutaj miejsce w Ełku, to chciałabym tylko zwrócić uwagę, że jest to magazyn rezerw strategicznych Agencji. Oczywiście jest tak, że jak rezerwy zostają zakupione, są złożone magazynie, ale miejsce magazynu agencji nie determinuje miejsca wypożyczalni. Właściwie tyle mam do powiedzenia.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Bardzo proszę o odpowiedzi dla osób, które zadawały pytania. Mikrofon się wyłączył, ktoś mnie wyłączył, cały system się wyłączył.

Podsekretarz stanu w MZ Maciej Miłkowski:

Ja mam. To może najpierw ja zacznę odpowiadać, a w tym czasie się naprawi.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Bardzo proszę, panie ministrze. Proszę sobie włączyć.

Podsekretarz stanu w MZ Maciej Miłkowski:

Dziękuję bardzo serdecznie. Do nas było pytanie w zakresie możliwości prawnych realizacji wypożyczalni. Było pytanie o dwie ustawy związane z nadzorem ministerstwa pracy. W tym zakresie nie mogę się wypowiadać. Wypowiadałem się jedynie na podstawie aktualnie obowiązującej ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, przepraszam, ustawy o refundacji, która zawiera delegację ustawową wyłącznie do ustalenia limitu zakresu świadczeń oraz zakupu wyrobów na zlecenie. Nie ma możliwości wypożyczenia. Dlatego w tym zakresie mówimy, że teraz Narodowy Fundusz Zdrowia nie może finansować wypożyczalni, ale przy zmianie ustawy oczywiście byłoby to możliwe.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Bardzo dziękuję. Bardzo proszę, pan minister Paweł Wdówik. Bardzo prosimy o odpowiedź pana ministra.

Sekretarz stanu w MRiPS, pełnomocnik rządu do spraw osób niepełnosprawnych Paweł Wdówik:

Szanowna pani przewodnicząca, szanowni państwo posłowie, panie ministrze, wszyscy wielce szanowni uczestnicy tego ważnego spotkania, dziękuję za wszystkie pytania. Było ich bardzo dużo. Oczywiście udzielimy odpowiedzi na piśmie, żeby nic nie umknęło.

Chciałbym tylko odnieść się do kluczowych kwestii, zwłaszcza kwestii Ełku. Nawet pani poseł podeszła do mnie pytając o adres wypożyczalni w Ełku. Nie wiem, co zamierza. W każdym razie, zgodnie z tym, co powiedziałem, i co powtórzę, wypożyczalnia jeszcze nie funkcjonuje, ponieważ program uruchamiający wypożyczalnię został przyjęty tydzień temu przez radę nadzorczą Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. W tej chwili Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych prowadzi, mam nadzieję, że wprowadzi, działania w celu wyłonienia operatora wypożyczalni. Dopiero wtedy sprzęt zostanie przejęty przez Fundusz z Rządowej Agencji Rezerw Strategicznych i przekazany operatorowi wypożyczalni. Oczywiście jeżeli będzie to postępowanie, które wymaga przetargu, to będzie to postępowanie przetargowe.

Mnie osobiście do udzielania państwu odpowiedzi motywuje oczywiście moja funkcja, natomiast mam poczucie, że państwo albo nie wszystkiego słuchają, albo nie wszystko rozumieją, albo ja mówię w sposób zbyt skomplikowany. Opowiedziałem całą procedurę wypożyczania i doradztwa. Jest też dostępny program, który został przyjęty przez radę nadzorczą. Można go sobie przeanalizować. Są tam zawarte wszystkie elementy dotyczące funkcjonowania wypożyczalni. Wobec tego informacje te nie są informacjami tajnymi, zastrzeżonymi. Tak jak powiedziałem na wstępie, uważaliśmy, że cała procedura jest procedurą publiczną. Stąd z naszego ministerstwa nie wyszły dokumenty z klauzulą zastrzeżoną. Jak to się toczy dalej, nie potrafię odpowiedzieć na to pytanie. Też mam wrażenie, że nie ma konieczności, żeby zakup sprzętu dla osób z niepełnosprawnościami był objęty taką klauzulą. Najbardziej bolesne w tym wszystkim jest to, że z tego, co powiedziała pani mecenas Cupriak, rozumiem, że także podmioty, do których były kierowane zapytania, musiały spełniać kryteria, co prawdopodobnie zdecydowanie zawęziło zakres możliwych oferentów. Nie znam listy zakupionego sprzętu, żeby było jasne, dlatego że jest ona tajna. Znam listę sprzętu, o który zawnioskowałem i tą chętnie się podzielę. Natomiast co z tego zostało kupione, już nie potrafię odpowiedzieć.

Reasumując jestem bardzo wdzięczny panu posłowi Latosowi za pana stanowisko. Rozumiem, że płacą mi także za znoszenie różnego rodzaju insynuacji. Ostatnią rzeczą, jaką chciałbym zrobić, jest nieuczciwość i marnowanie publicznych środków. Wobec tego dokładam wszelkich starań, żeby system był transparentny. Myślę, że jak już państwo z opozycji przyjrzycie się w temu rozwiązaniu, uznacie, że nie jest tak, jak to sobie wyobrażacie. Naprawdę trochę dobrej woli. Prześwietlajcie. Ważne, żebyśmy to mieli zrobione w sposób niebudzący jakichkolwiek wątpliwości. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Już nie. Zamykam, szanowni państwo...

Poseł Rajmund Miller (KO):

Mam pytanie do pana ministra.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Szanowni państwo, pan minister powiedział, że odpowie na piśmie. Bardzo dziękuję za to spotkanie, wspólne posiedzenie Komisji.

Poseł Jagna Marczułajtis-Walczak (KO):

Pani przewodnicząca, mam tylko jedno pytanie, w jakim terminie możemy się spodziewać odpowiedzi na piśmie. W jakim terminie?

Sekretarz stanu w MRiPS, pełnomocnik rządu do spraw osób niepełnosprawnych Paweł Wdówik:

Ustawowym.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Bardzo proszę. Czy mogłabym powiedzieć chociaż dwa zdania, żeby ktoś sam nie udzielał sobie głosu? Bardzo dziękuję za spotkanie, za posiedzenie Komisji. Rozumiem, że wypożyczalnia sprzętu jest czymś nowym, innowacyjnym, czego do tej pory nie było. W związku z powyższym nasuwają się pytania, ale to nie oznacza, że coś, czego do tej pory nie było, z góry musi być skazane na niepowodzenie, że trzeba doszukiwać się, insynuować pewne działania, które nie mają miejsca. Szanowni państwo, wyrażam nadzieję,

że wypożyczalnia zadziała, będzie czymś nowym na naszym rynku i będzie wspierać osoby z niepełnosprawnością.

Bardzo dziękuję wszystkim gościom, członkom Komisji. Dziękuję również panu ministrowi Pawłowi Wdówikowi, panu ministrowi Maciejowi Miłkowskiemu, pani mecenas, dziękuję wszystkim. Bardzo dziękuję.

Zamykam posiedzenie Komisji.